

Nowy

Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Piątek, dnia 1 września 1916 r.

Pranumerata w Łodzi wynosi rocznie 12
mrk., półrocznie 6 mrk., miesięcznie 1
mrk. Za odnośnienie do domu 40 f. mies.

Redakcja i administracja
Zachodnia 37.

Cena ogłoszeń: 1-sza strona 1 mrk.
za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 1 mrk.,
nekrologi i reklamy 40 f., ogłoszenia zwy-
czajne 20 f., ogłoszenia drobne 4 f. za wyraz.

Pranumeratę i ogłoszenia w Tomaszowie do „N. Kurjera Łódzkiego” przyjmuje Olga Hill ulica Tekla Nr. 1.

Wszyscy ci W. P., którzy życzą sobie tegorocznej zimy założyć instalacje elektrycznego oświetlenia, muszą, z powodu braku materiałów i powolnej dostawy zamówień, niezwłocznie nadesłać zawiadomienia.

Elektrownia Łódzka.

Stała Wystawa Pedagogiczna

przy księgarni i składzie nut **GEBETHNERA i WOLFFA**
w Łodzi, Piotrkowska 87
OTWARTA! **OTWARTA!**

O reformę wychowania.

II.

W naszym wczorajszym artykule pominieliśmy zupełnie argumentację tych kierunków społecznych, które się zasadniczo z unarodowieniem wychowania nie zgadzają.

Właściwie jesteśmy zdania, że niezmiernie trudno jest kogós przekonać i do zmiany poglądów skłonić. Polemika prawie zawsze jest bezskuteczna i w rezultacie daje jedynie wymianę mniej lub więcej udanych i zgryźliwych epitetów. Z tego punktu widzenia autor artykułu liczyć może tylko na to, iż trafi do przekonania tych, którzy zapatrywania jego przynajmniej w ogólnych zarysach podzielają.

Artykuł posiada więc jedynie wartość i znaczenie konspektu, streszczenia, komentarza, przypomnienia, budzika.

A jednak warto zwrócić uwagę na niektóre stereotypowe argumenty obozu przeciwnego. Są one dość popularne i dość znane, sprowadzają się przeważnie do napuszonych zdań o naturalnym powołaniu kobiety do wychowania swych dzieci (najlepszym dowodem niższe gatunki zoologiczne) o wpływie odebrania dzieci rodzicom na rozluźnienie i osłabienie węzłów rodzinnych itd. itd.

Nie przeczymy, że twierdzenia te do pewnego stopnia są słuszne, uważamy jednak, że przedewszystkiem należy się liczyć z rzeczywistym stanem rzeczy. Zadne usiłowania nie są w stanie powstrzymać naturalnego, historycznego biegu wypadków. Faktem jest, że z biegiem czasu wymagania życiowe coraz bardziej odrywają kobietę od jej dotychczasowych zajęć, coraz bardziej zmuszają ją do pracy zarobkowej na równi z mężczyzną. Zmienić ani zmodyfikować tego faktu niepodobna, należy się z tem liczyć i wszystkie z tego faktu płynące konsekwencje odpowiednio zreformować.

A pierwszą i najważniejszą konsekwencją jest, że oddana pracy za-

robkowej kobieta nie może należytej uwagi poświęcać wychowaniu swych dzieci. Zwraca to zresztą powszechną uwagę, tembardziej że wymagania co do poziomu wychowania i wykształcenia są coraz wyższe.

Ztąd jasny wniosek, że obowiązki, których już należycie nie spełniają i spełnić nie mogą poszczególne matki, powinno przejąć na siebie społeczeństwo.

W tym celu należy nie tylko zdać sobie dokładnie sprawę z niezwykle doniosłego znaczenia wychowania, lecz przedewszystkiem należy pojąć, czem właściwie są dzieci dla społeczeństwa należy zrozumieć, że są one jego ostoją i oporą, nadzieją i przyszłością.

Jest rzeczą dziwną, że narody, które pojmują wartość i znaczenie wielkich robót publicznych, z których dobrodziejstw tylko przyszłe pokolenia korzystają, nie zdają sobie zupełnie sprawy ze znaczenia samych przyszłych pokoleń dla nas. Trzeba bowiem przyznać, że poza pobożnymi westchnieniami i niewystarczającymi i nieracjonalnymi dążeniami filantropijnymi, nie czyni się dla dzieci nic. Z karygodną ojętnością pozostawia się własnej nędzy dzieci biedne, pozbawione dozoru sieroty.

Konieczne są w tym kierunku czyny społeczne! Należy biedne i nieszczęśliwe dzieci przygarnąć i wychowywać umiejętnie na pożytecznych obywateli. Należy w pierwszym rzędzie znieść wszelkie ograniczenia i przesadne a okrutne prześladowanie dzieci nieślubnych, które wszak nie mogą i nie powinny pod żadnym względem odpowiadać za to, że rodzice ich nie przestrzegali ogólnie przyjętych na świecie formalności.

Pojęcia nasze o wychowaniu i stosunek nasz do dzieci, a szczególnie do dzieci biednych i opuszczonych, powinien ulegć radykalnej zmianie. Po drodze do praktycznego urzeczywistnienia i wcielenia w życie bardziej rozumnych i nowoczesnych poglądów należy przedewszystkiem stworzyć duże miejskie lub państwowe domy wychowawcze, któ-

re przygarnąć wszystkie dzieci porzucone lub z jakiegokolwiek bądź racji potrzebujące dozoru i opieki. Staranne i troskliwe wychowanie, jakie domy te będą udzielały, skłonią z początku matki niezamożne i obciążone pracą do oddawania tym domom swych dzieci na wychowanie, a powoli zwyczaj ten się rozpowszechni i rozciągnie na wszystkich. Już obecnie naprz. nawet ludzie zamożni we Francji wolą posyłać swe dzieci do szkoły ludowej, niż do liceum.

W ten sposób powoli może się odbyć gruntowna zmiana stosunków, której wymagają nasze dzieje rozwojowe. Wymaganom tym nierozsądnie jest się epierać, jest to zresztą bezskuteczne.

Zwrócimy jeszcze uwagę, iż w miarę emancypacji kobiety osłabia się jej instynkt macierzyński, który ograniczyć się może z czasem do samego procesu rozmnażania. Z jednostek, u których instynkt ten okaże się najsilniejszym, utworzy się z natury rzeczy liczny personel wychowawczy.

Zresztą i stosunek rodziców do dzieci, oddanych na wychowanie społeczeństwa, może być różny, zależny od woli i zainteresowania rodziców. Sam system wychowawczy może być różnorodny, całkowite przebywanie wychowawców w szkole, powracanie na noc pod strzechę rodzicielską i t. d.

Co się tyczy środków utrzymania dla tych szkół, to zaznaczyć wypada, że narody, które zdobyły się na tak szalone wydatki na zbrojenia, zdobyć się również powinny na znaczne nakłady na wychowanie. — Zresztą, zajdzie tylko potrzeba zespolenia tych wysiłków i wydatków, które obecnie czynione są indywidualnie.

Poszczególne rodziny będą musiały ponosić pewne ciężary bądź w formie podatków, bądź też w formie opłaty za wychowanie swych dzieci, w zamian zaś będą wolne od zwykłych indywidualnych wydatków na ten cel.

Aby jeszcze jaśniej wyswietlić nasze stanowisko w tej sprawie, zwrócimy uwagę, że wszystkie narody Europy kwestję rozmnażania uważają za niezwykle ważne zagadnienie natury ogólnonarodowej, a w takim razie należy tylko być konsekwentnym i rozciągnąć te same zapatrywania i na kwestję wychowania i przygotowywania do życia przyszłych pokoleń, mających nas zastąpić i pracę naszą kontynuować. E. S.

„Nordd. Allg. Ztg.”

o wojnie z Rumunją.

Organ kanclerski „Nordd. Allg. Ztg.”, omawiając okoliczności, poprzedzające rumuńskie wypowiedzenie wojny, pisze między innymi: Gdy w sierpniu 1914 roku wybuchła wojna powszechna, lojalne stosowanie się do traktatu przyjaźni i przymierza, jaki istniał między Rumunją, Niemcami i Austro-Węgrami, powinno było poprowadzić Rumunję do sta-

wienia się u boku Niemiec i Austro-Węgier. Rumunja uchyliła się od swoich obowiązków sprzymierzeńczych, tak samo jak i Włochy. Król Karol życzył sobie wprawdzie dotrzymania umowy, nie mógł jednak przeprowadzić swej woli wbrew konstytucyjnym czynnikom kraju. Rumunja zdecydowała się na neutralność. Bardzo szybko pokazało się jednak, że neutralność owa wcale nie była bezstronna, lecz że rząd rumuński, przestrzegając obowiązku neutralności, darzył swymi względami naszych przeciwników. Wyraziło się to przedewszystkiem w zarządzeniach ekonomicznych Rumunji, szczególnie zaś w zakazie wywozu zboża do Niemiec, w utrudnieniach celnych i w najrozmaitszego rodzaju szykanach. Gdy wypadki wojenne nie miały przebiegu pożądanego przez koalicję, gdy zwiastowała wystąpienie Włoch do wojny nie przyniosła oczekiwanego rozbitcia Austro-Węgier, pan Bratianu zaezwał się chwalić. Rumuńską izbę zbożową otwarto na potrzeby Niemiec, a nawet zawarto z Niemcami umowy, zezwalające na wywóz zboża i produktów żywnościowych. Warunków umowy dotrzymano ściśle.

Powodzenia ofensywy rosyjskiej ubiegłej wiosny zachęciły koalicję do wznowienia swych usiłowań. Państwa koalicji, które od szeregu tygodni wywierały na rząd rumuński nacisk, najsilniejszy, jak tylko wyobrazić sobie można, aby go skłonić do zamknięcia Rumunji w teren walk wojennych, miały grę w tych okolicznościach ułatwioną. Jak się zdaje, udało się im przy pomocy obietnic terytorjalnych, widocznie dość pociągających, wtrącić kraj w wojnę. Rządowi niemieckiemu nie są znane układy, jakie pan Bratianu prowadził z przedstawicielami koalicji. Rząd ten nie zaniechał zwracać uwagi króla rumuńskiego i polityków rumuńskich, którzy jeszcze nie wpadli całkowicie w czarowne koło koalicji, na niebezpieczne i nieusprawiedliwione zabiegi rumuńskiego prezesa ministrów. Darownie. Rumunja poszła śladami Włoch. Mamy niepionną nadzieję, że jej zdrada tak samo nie przyniesie spodziewanych owoców jak Włochom po prawie półtorarocznej wojnie nie udało się jeszcze uzyskać zapłaty za swą zdradę.

Motywy Rumunji.

Piotrogrodzka Agencja Telegraficzna ogłosiła treść noty, którą rząd rumuński przesał Austro-Węgrom. Nota, streszczając we wstępie historię sojuszu Rumunji z państwami centralnymi, twierdzi, że wybuch wojny obecnej zmienił postać rzeczy: trójprzymierze przestało istnieć.

Ponieważ „dzisiaj” stoimy wobec rzeczywistego położenia, z którego wyniknąć mogą wielkie terytorjalne i polityczne zmiany, będące tego rodzaju, że stanowią silne zagrożenie bezpieczeństwa i przyszłości Rumunji — przeto Rumunja, przywiązując wielką wagę do rozwiązania kwestji narodowościowej, musi wystąpić

czynnie. „Niemcy i Włochy, które państwa swe odbudowały na podstawie zasad narodowościowych, nie mogły nie uznać prawowierności podstawy, na której polegała ich własna egzystencja.

W Austrii natomiast — twierdzi nota — rumuni nie tylko nie doczekali się zaprowadzenia jakichkolwiek reform, lecz przeciwnie, traktowani byli jako rasa podrzędna i skazani na znośenie uroku żywiołu obcego.

Zakończenie noty brzmi: „W tej wojnie, w której uczestniczy prawie cała Europa rozehcedzi się o najważniejsze zagadnienia, dotyczące rozwoju narodowego, a nawet istnienia państw. Rumunja pragnąc przyczynić się do przyspieszenia końca zatargu i pod naciskiem konieczności strzeżenia interesów swej rasy widzi się zmuszoną stanąć po stronie tych, którzy mogą jej zapewnić urzeczywistnienie jej zjednoczenia narodowego. Z tych powodów od tej chwili uważa się za będącą na stopie wojennej z Austro-Węgrami“.

Kronika

— (kj) **Nabożeństwo dla dziatwy szkolnej.**

Jutro, t. i. w sobotę w świątyniach katolickich z okazji rozpoczęcia roku szkolnego odprawione będą uroczyste nabożeństwa dla dziatwy szkół elementarnych miejskich.

W kościele 6-go Krzyża mszę świętą dla szkół parafji Świętokrzyskiej odprawi o godz. 9 i pół ks. Małczyński.

— **Z Tow. Krzew. Oświaty.**

Na kurs II arytmetyki (ułamki dziesiętne) organizujący się przy ul. Zgierskiej № 15 przyjmowani są jeszcze uczniowie.

Zgłaszać się można codziennie od 6—7 do biura T-wa przy ul. Podleskiej № 1.

Zapisy na lekcje algebry (p. Moskwiczówny) oraz stylistyki polskiej, przyjmuje się codziennie od 6—7.

— (a) **Z VI Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej.**

Wczoraj odbyło się w drugim terminie ogólne zebranie reprezentantów VI kasy pożyczkowo-oszczędnościowej pod przewodnictwem p. Jagodzińskiego.

Po zagajeniu zebrania odczytano protokół z poprzedniego ogólnego zebrania z d. 29 marca 1914 r., oraz sprawozdanie Zarządu za rok 1914 i 1915, z którego okazuje się, iż T-wo od czasu założenia (w 1910 r.) rozwijało się nader pomyślnie i dopiero wskutek wybuchu wojny, gdy fundusze T-wa, znajdujące się w b. Banku Państwa, Wołosko-Kamskim i innych, zostały unieruchomione, zwrot pożyczek, przez ogłoszenie moratorium wstrzymany — działalność instytucji została skrepowana.

Stan taki musiał się odbić szkodliwie na interesach T-wa, co ilustruje bilans z 1914—1915 r.

T-wo posiada 1862 członków, w tej liczbie 146 żydów. Do d. 31-go grudnia 1914 r. wniesiono udziałów na sumę 70,485 rb. 51 kop.

Po roku suma ta wynosiła 69,142 rb. 83 kop.

Na pożyczkach u członków pozostało 251,910 rb.

Na 1 stycznia 1916 r. pozostało wkładów ogółem na sumę 191,050 rb. 56 kop.

Bilans za 1914 r. zamknięto sumą 286,883 rb. 43 kop., za 1915 r. w sumie 288,777 rb. 35 kop.

Rachunek strat wykazał sumę 7,972 rb. 38 kop.

Sprawozdanie i protokół Komisji rewizyjnej z d. 8 i 9 sierpnia 1916 r. zaakceptowano.

Budżet na rok 1916 uchwalono w sumie rb. 3,020 (w rozchodzie).

Postanowiono do czasu powrotu normalnych stosunków nie wypłacać udziałów członkowskich, oraz wybrano z pośród siebie komisję, w osobach pp. Karpińskiego i Swiderskiego, z prawem dobrania 4 członków, która ma się zająć sprawdzaniem zamowności dłużników, ew. windykowaniem od nich zaległości.

Następnie dokonano wyborów. Do Zarządu weszli pp. Smażyński, Jagodziński, Kasinowski i Podciechowski.

Na zastępców p. Czaplński i Doroski.

Do Rady pp. Pestkowski, Cielecki i Andrzejewski.

Do Komisji rewizyjnej pp. Knapki, Karpiński i Kotkowski.

— **Ze szkoły fabrycznej na Widzewie.**

Personel nauczycielski szkoły fabr. Widzewskiej Manufaktury z powodu nieporozumień wynikłych z zarządzeniem fabryki na tle finansowym, od dwóch miesięcy nie pobiera wynagrodzenia, i podobno zamierza od nadchodzącego poniedziałku przerwać pracę, aż do chwili załatwienia zatargu.

Ponieważ ilość nauczycieli tej szkoły z wybuchem wojny, zmniejszyła się prawie o połowę, a pensje im obniżono co się nie zgadza z zasadami sprawiedliwości.

Przewidywać należy, że tak solidna firma nie dopuści do przerwania nauki w szkole i uwzględni słuszne wymagania nauczycieli.

— **Ze szkół.**

W polskiej dwuklasowej szkole miejskiej (Zielona 32) są wolne miejsca w II klasie dla uczniów, którzy ukończyli miejskie szkoły jednoklasowe.

— (e) **Na poczcie.**

Ruch na poczcie wzmógł się w ostatnim czasie znacznie zwłaszcza w odziale listów poleconych i przekazów pieniężnych.

Pieniądże nadchodzą przeważnie od osób pracujących w Niemczech. Przekazy handlowe stanowią stosunkowo niewielki odsetek. Oddział ten załatwia do 500 interesantów dziennie.

— **Kasa Pożyczkowa**

przy Del. N. P. B. wypłaciła w ciągu dwóch dni (29 i 30 sierpnia) przeszło 10,000 rb.

Następne wypłaty odbędą się 12 i 18 b. m.

— (a) **Zawiadomienia o wyjeździe.**

Przyjezdni, którzy zameldowali się w urzędzie meldunkowym przy ulicy Olgińskiej nr. 3 i po kilku dniach się wymeldowali w zamiarze wyjazdu, winni w razie wypadkowego pozostania nadal po za termin, jeszcze raz się zameldować.

Zameldowania przyjmowane są codziennie od 8—12 w południe od 3—7 po południu.

W niedzielę tylko od 8—12 w południe.

— (a) **Z Kom. Rozd. Chleba i Mąki.**

W Komitecie omawiany jest obecnie projekt zwiększenia ilości domieszek do chleba.

W tym celu onegdaj w obecności członków Komitetu robiono próby.

— (kj) **Metryki dla dzieci.**

Wobec obowiązku przedstawiania przy zapisach dziatwy polskiej do szkół, metryki urodzenia, w kancelariach parafjalnych zapanowało znaczne ożywienie, wywołane licznymi zgłaszającymi się po metryki rodzicami.

Cena metryczki wynosi 10 kop. Kancelarie kościelne wydają je w godzinach biurowych, t. j. od 9—12 przed poł. i od 3—5 po poł. tylko w dni poprzednie.

— (kj) **Osobiste.**

Wikariusz generalny, proboszcz parafji S-go Józefa, ks. Henryk Przechdziecki, wyjechał do Warszawy.

— (kj) **Sprzedaz ziemiaków.**

W ostatnich dniach nadeszły do składów Delegacji Zaprowiantowania Miasta większe transporty ziemiaków, dzięki czemu rozpoczęto sprzedaż je bez żadnych ograniczeń, w dowolnych ilościach.

Cenę ziemiaków znizowano do 1.25 kop. za ćwierć korca.

— (e) **Handel ziemiakami.**

Handel ziemiakami a także przewóz takowych z jednego miejsca do drugiego, który w okupacji austriackiej był dotychczas zabroniony, obecnie, z rozporządzenia odnośnych władz został zezwolony.

— (a) **Z X dzielniczy zapomogowej (Pańska 1).**

W X dzielniczy zapomogowej Delegacji N. P. B. wypłaty biednym odbywają się tylko raz w tygodniu

mianowicie w środy od godz. 8 rano do 3 po poł.

W inne dni żadne reklamacje nie będą uwzględniane.

— (a) **Z żyd. Tow. dobroczynności.**

Z przyczyn technicznych wypłata zapomogi w żyd. Tow. dobr. wczoraj się nie odbyła.

Od dnia dzisiejszego zapomogi będą wypłacane regularnie.

— **Tow. Śpiew. Im. Moniuszki.**

Zorganizowane przy Tow. przed dwoma miesiącami Kółko dramatyczne rozwija się bardzo pomyślnie, również i chór dziecienny przez dobrane odpowiednie repertuaru czyni duże postępy.

Zarząd Tow. na posiedzeniu w dniu 24 b. m. postanowił w bieżącym sezonie zimowym ożywić działalność Tow. przez urządzenie kilku wieczorów wokalnodramatycznych i koncertów popularnych.

Pierwszy taki wieczór odbędzie się w niedzielę dn. 3 września r. b. o godz. 5 po południu w sali Domu Ludowego przy ul. Przejazd 34.

Program inauguracyjny jest nader urozmaicony.

Kółko Dramatyczne odegra: — „Chłopi — Arystokraci“ i „Dwuch Głuchych“.

Chór Dziecinny wystąpi z bardzo bogatym swym repertuarem.

P. Galiński czarować będzie swą grą na skrzypcach.

P. Tauburweel — odśpiewa kilka pieśni solowych.

Deklamować będzie p. Hejwowski i p. Trzepakowska.

— **Powrót z Węgier.**

W ostatnich dniach zaczęli wracać robotnicy którzy swego czasu wyjechali na roboty do Węgier.

Prawie każdy z nich złożył sobie pewną sumkę, gdyż nieźle zarabiali.

Przyjezdni pochodzą przeważnie z okupacji austriackiej (e)

— **Przetwory owocowe.**

W ostatnich dniach rozpoczęto skup owoców do wyrobu marmolady.

Z tego powodu cena niektórych owoców w sprzedaży detalicznej poszła w górę.

— **Kobiety w przemyśle krawieckim.**

Komisja żeńska przy Związku Zawod. Robot. i Robotnic. Przem. Krawieckiego m. Łodzi podjęła prace w kierunku unormowania warunków oraz wynagrodzenia robotnic, zatrudnionych w przemyśle krawieckim.

Prace komisji obejmują szeregi szwaczek, krojożycz, kobiet zatrudnionych przy robocie fartuszków, krawacerek, kamizelczarek, wachlarzarek, modystek i t. p.

— **Nowość.**

Firma K. Boguski (Piotrkowska 100), wystawiła bardzo ładne wyroby z porcelany, jak kubki, popielniczki, pateryki i t. p. ozdobione emblematami narodowymi.

— **Z „Miniatur“.**

Miła niespodzianką sżykuje nam nowa dyrekcja teatryku „Miniature“ (Ceglana 34), gdyż angażuje na sezon jesienny pierwszorzędne sily warszawskich teatrów (oper i baletu).

Przedstawienie inauguracyjne odbędzie się jutro.

— **L. O. S. w Helenowie.**

Prosimy jesteśmy o zakomunikowanie, że koncerty L. O. S. odbywać się będą w Helenowie o pełnym zespole orkiestrowym pod dyr. Br. Szulca ze d. 6 września r. b. Po tym czasie nastąpi jednodniowa przerwa, która orkiestra nasza wyzyska dla przygotowania się do sezonu zimowego, rozpoczyna acego się w pierwszych dniach października.

Blizsze szczegóły, tyżące się planu działalności L. O. S. podamy w swoim czasie do wiadomości publicznej.

— **Ze związków i stowarzyszeń.**

× **Ze Stowarzyszenia Handlowców Polskich.** (Piotr. 108.)

Na wczorajszym posiedzeniu ukonstytuował się Zarząd Kursów handlowych przy Stowarzyszeniu.

Na przewodniczącego i kierownika Kursów wybrano p. Marjana bar. Manteuffla, na jego zastępcę powołano p. Eug. Kuleja, sekretarzem został w dalszym ciągu p. Apol. Jagodziński. Członkami Zarządu Kursów są pp. Lucjan Borystowski, Antoni Michałowski i Stefan Naruszkiewicz.

Wobec licznych w ostatnim czasie zapisów i spodziewanych jeszcze dalszych. Zarząd zdecydował przedłużyć ostateczny ich termin do 11 września i w tym dniu rozpocząć wykłady.

Uchwalono, aby w razie wolnych miejsc w grupach przyjmować zapisy również na pojedyncze przedmioty z nauk handlowych, ekonomicznych i prawa handl.

Blizsze szczegóły jak również zapisy w sekretarjacie Zarządu codziennie od 6 do 9 wiecz.

Wojna.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielką Kwatera Główna, 31 sierpnia.

— **Wschodnia widownia wojny.**

Na zachodzie od Rygi, na przyczółku mostowym Dyneburga, w kierunku Stochodu, na południo-wschodzie od Kowla, na południo-zachodzie od Łucka i w niektórych odciinkach frontu armji generała hrabiego Bothmera, toczą się silne walki artyleryjskie.

W Karpatach, podczas zdobywania szturmem Kukula, wzięto do niewoli oficera i 199 żołnierzy. Przeciw-natarcia nieprzyjaciela w tem miejscu odparto.

Lotnicy nasi zajęci napadem na wojskowe urządzenia Łucka i Torczy-na zestrzelili trzy latawoe nieprzyjacielskie, innego wyłączono z boju 29 sierpnia pod Listopadami (nad Berzyną).

— **Zachodnia widownia wojny.**

Na odcinku frontu po obu stronach Armentières, jest przeciwnik bardzo czynny. Odparto nieprzyjacielskie oddziały wywiadowe w związku z silnymi napadami ogniowymi. Pod Roalinesourt, na północy od Arras, patrol niemiecki wziął w okopie angielskim pewną liczbę jeńców. Po obu stronach Somme, trwa walka ogniowa z dużą siłą.

Według dodatkowego doniesienia stracono wczoraj rano wysunięty ku nieprzyjacielskim stanowiskom okop na południu od Martinpuich.

W obwodzie nad Meza, pomijając mniejsze walki granatami pod Fleury, panował spokój.

— **Bałkańska widownia wojny**

Nic ważnego się nie wydarzyło.

Pierwszy General-Kwatermistrz Ludendorff.

— **Komunikat austriacki.**

WIEDEN, (Urzędowo) 31 sierpnia.

— **Wschodnia widownia wojny.**

Na wzgórzach na wschodzie od Herkulos Furdo odparte zostały ataki rumuńskie.

C. i K. wojska walczące w górach Csik zajęły nowe stanowiska na wzgórzach na zachód od Csik—Szereda.

Pozatem na froncie węgierskim nie nastąpiła istotna zmiana położenia.

Na pozostałym froncie rozwija przeciwnik na licznych punktach wzmożoną działalność artylerji.

— **Włoska widownia wojny.**

Nie zaszły żadne szczególne wydarzenia.

— **Południowo-wschodnia widownia wojny.**

Nie zaszły żadne szczególne wydarzenia.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler,

— **Co opowiadają rosjanie.**

PIOTROGROD, 31. VIII. — W sprawozdaniu urzędowym z dnia 30 sierpnia powiedziano:

Na froncie zachodnim: W okolicy na północy od Dynaburga jeden z naszych samolotów zestrzeżił w walce powietrznej samolot niemiecki systemu Fckera, który spadł na ziemię w linii nieprzyjacielskiej. Nad górnym Seretem odparto naszym ogniem usiłowanie nieprzyjaciela przedsięwzięcia ofensywy. Odparliśmy także ofensywę nieprzyjacielską nad Bystrycą.

W Karpatach na zachodzie od Nadworny zajęły nasze wojska wieś Rafailową nad Bystrycą oraz góry Pontyr, które tworzą granicę z Węgrami, gdzie nasze wysunięte naprzód oddziały dotarły do granicy węgierskiej na froncie 25 do 30 wiorst długości.

Front kaukaski.
W ciągu walk w okolicy Oghuata wzięliśmy do niewoli 7 oficerów, między nimi komendanta bataljonu, i 330 żołnierzy oraz zdobyliśmy dwa karabiny maszynowe. Na południu od jeziora Nimrud Göl cofają się turcy pod naszym naporem na pozycje przy wzgórzach blisko Liplet-Biths. W kierunku na Mosul, w okolicy Neri, ścisaliśmy nieprzyjaciela i rozproszyliśmy, przy czym porzucił broń i amunicję i pozostawił w naszych rękach jeńców.

Komunikaty francuskie.

PARYŻ, 31-go sierpnia.—Urzędowo donoszą dnia 30 sierpnia w południe:

Na całym froncie zwykły ogień. Z ubiegłej nocy niema nic do doniesienia, z wyjątkiem jednej walki, która miała w następstwie poniesienie się naprzód na wschód do Fleury. Zestrzelono samolot niemiecki w walce pod Fresnes-Woeyre.

Armia wschodnia: Nad frontem Strumy i w okolicy jeziora Doiran ostrzeliwali sprzymierzeni oszczekowania wroga na zachód od Wardaru i pozycyli pewne postępy w kierunku na Lumnice. Gwałtowny bój działowy toczy się w odcinku Verdernik i Ostrow. Bułgarzy, którzy uderzyli na zachód od jeziora ostrowskiego, wzięci pod ogień serbskich bataljonów musieli się cofnąć, poniosłszy ciężkie straty.

PARYŻ, 31 sierpnia. — Urzędowo donoszą z dnia 30 sierpnia wieczorem:

Nad frontem Somme średnia czynności artylerji. Niepogoda trwa dalej. W Lotaryngii usiłowały oddziały nieprzyjacielskie w odcinku Reillon zbliżyć się dwukrotnie do naszych linii. Odparto je naszym ogniem zatorowym. Na reszcie frontu nic nowego.

Komunikaty angielskie.

LONDYN, 31 sierpnia.—Główna kwatera donosi 30 sierpnia po południu:

Na południe od Martinpuich rozszerzyliśmy nasze linje nieco naprzód i wzięliśmy jeńców, których liczba niewiadoma; 38 innych jeńców wzięto podczas innych mniejszych utarczek. Obustronny znaczny ogień działowy pomiędzy Ancre i Somme mimo niepogody.

LONDYN, 31 sierpnia. — Główna kwatera donosi 30 sierpnia wieczorem z Salonik:

Nieprzyjacielska artylerja ostrzeliwała Koprivę nad frontem Strumy. Zmusiliśmy działa nieprzyjacielskie do milczenia. Nasze samoloty bombardowały Darna i transporty wojsk pod Borna.

LONDYN, 31.8. Urzędowe sprawozdanie generała Haiga donosi: Wciąż niepogoda i drobne wycieczki o znaczeniu mniejszem.

Z powodu mianowania Hindenburga.

BERLIN. — Z powodu nominacji feldmarszałka Hindenburga naczelnikiem sztabu generalnego dzisiejsza „Kreuzzeitung“ pisze: Nazwisko feldmarszałka Hindenburga, jako zwycięzcy z pod Tannenbergu i oswobodziciela Prus Wschodnich, głęboko tkwi w sercach całego narodu, który spogląda nań, jak na żadnego innego z naszych zwycięskich wodzów, z niewzruszeniem zaufaniem. Niedawno temu naród z zadowoleniem przyjął wieść że feldmarszałek Hindenburg otrzymał naczelną dowództwo nad większą częścią frontu wschodniego; obecne powołanie go na szefa sztabu generalnego jest bezwątpienia wysoce ważnym krokiem, dającym gwarancję jednolitości kierownictwa na wszystkich polach walki.

Major Morath pisze w „Berliner Tageblatt“: Dokonano ważnego kroku, który dla naszych nieprzyjaciół nieobliczalną będzie miał doniesłość. Witamy naszego bohatera narodowego, feldmarszałka Hindenburga, na stanowisku szefa sztabu generalnego. Nie ulega wątpliwości, że w całym państwie i w krajach naszych sprzymierzeńców mianowanie to powitane będzie z największą ufnością. W ostatniej wojnie cały naród instynktownie wskazywał Moltkego, jako kierownika bojów. Obecny wybór również odpowiada życzeniu całego narodu.

„Vossische Zeitung“ pisze: Powołanie feldmarszałka Hindenburga na stanowisko szefa sztabu generalnego oznacza ujednostajnienie w kierownictwie wojskiem, posunięte do najdalszych granic. W przyszłości nie będzie samodzielnego dowódcy na wschodzie. Wszystkie stanowiska dowódców całej armji niemieckiej — feldmarszałek zjednoczy w swojej osobie. Samo jego nazwisko już jest powagą.

Hindenburg przeciw Rosji.

BERLIN, 31.8. Wiedeński korespondent gazety „Az Est“ donosi: O nominacji Hindenburga twierdzą tu w kołach miarodajnych, iż jest to przeforsowanie polityki Bethmana

Hollwega. Jak wiadomo, kanclerz w swojej mowie, wygłoszonej w listopadzie z. r., wyraził się, iż przeciwko Rosji należy wystąpić jaknajenergiczniej. W kołach wtajemniczonych panuje przekonanie, oparte na informacjach, że tego samego zdania jest marszałek polny v. Hindenburg. Jego nominację uważają za zwycięstwo tego właśnie punktu widzenia.

Parlament niemiecki.

BERLIN, 1.9. „Vossische Zeitung“ z d. 31 sierpnia donosi, że sekretarz stanu, dr. Helfferich, udał się do głównej kwatery. Kanclerz państwa pojechał tam już przed kilkoma dniami. Obydwaj powinni jutro wrócić do Berlina. W kołach politycznych łączy obecność kanclerza i d-ra Helffericha w głównej kwaterze między innymi z kwestją, czy parlament nie zbierze się wcześniej, niż postanowiono, a więc przed 26 września. Gdyby osobistości decydujące postanowiły zwołać reprezentację narodu przed tym terminem, mogłoby to już nastąpić w przyszły ozwartek. Istnieją jednak w kołach deputowanych pewne obawy przeciw zwołaniu parlamentu w chwili obecnej, tak że co najmniej jest wątpliwem, czy parlament zbierze się już teraz.

Konferencje kanclerza z przewodcami stronnictw odbędą się po powrocie cesarza, prawdopodobnie w niedzielę lub poniedziałek.

Scheidemann o wojnie.

KASSEL, W tutejszym parku miejskim socjalista, poseł do parlamentu niemieckiego, Scheidemann, przemawiał do 7-tysięcznej publiczności o sytuacji wojennej.

Zadał pytanie, czy obecnie, po urzędowym wypowiedzeniu wojny przez Włochy i Rumunję, czas jest odpowiedni do mówienia o pokoju. Tak — zdaniem Scheidemanna, ponieważ Niemcy nie chcieli wojny i nie prowadzili wojny zaborczej, teraz także odrzucają wszelkie plany zaborcze i chcą jedynie tylko zagwarantowania swej politycznej niezależności, swej terytorjalnej nienaruszenia ności i swobody swego gospodarczego rozwoju.

Przez przyłączenie się Włoch i Rumunji do rzędu nieprzyjaciół nie zmieniła się wiele sytuacja wojenna dla Niemiec, gdyż z wojskiem wrokiem wojsko niemieckie walczy od dłuższego czasu. Pożatowania tylko godne jest rozszerzenie w dół wojny, gdyż każde zwiększenie terenu objętego wojną, oznacza nowe ofiary w majątku i krwi. Z oczekiwanem oddawna przez Niemcy wejściem Rumunji do obozu wrogów widoki szybkiego pokoju, co najmniej się nie polepszyły. Na wszystkich wargach drży trwożne pytanie: „Jak długo jeszcze?“

Gdyby teraz po dwóch, zupełnie owocnych latach wojennych naród niemiecki miał być rozbity, stanąłby on jednak wielki przed historją świata jako naród, który czynił rzeczy nadludzkie w zapasach o swą niezależność. Ale Niemcy nie mogą być i nie będą rozbite, gdyż rozbitciu Niemiec towarzyszyłoby jaknajgorsze następstwo dla narodu. Przejściowy niedostatek czasu wojny stałby się trwałą nędzą, klasa robotnicza byłaby najgłębiej zagrzebana pod zwaliskami.

Przypuszczenie jednak, że wojna poniekąd zakończy się szczęśliwie, pochodzi stąd, że narodowi jest zapewniwszy niezbędną chleb.

Drugim założeniem co do szczęśliwego zakończenia wojny jest to, aby naród nie odstąpił od stałego przekonania, że prowadzimy wojnę obronną, nie zaborczą. Wszelkie przeciwnie zdanie jest fałszywe. Czy prowadzi się może wojnę zaborczą, kiedy chce się skłonić sprzymierzeńców do ustąpienia z kraju, jak to czynili Niemcy przed wybuchem wojny austriacko-włoskiej.

Nie wolno zapominać o słowach kanclerza o wojennej mapie świata i o grabieżcach, że kolonie niemieckie są stracone, Niemcy zaś są od morza odcięci. Żądanie pokoju za wszelką cenę jest czystym szaleństwem, gdyż podobny pokój byłby zniszczeniem i rozdrobnieniem Niemiec.

Piąta pożyczka niemiecka.

BERLIN. „Norddeutsche Allgemeine Zeitung“ wskazuje w dłuższym artykule, że nieprzyjaciół Niemiec, mimo że ich jeszcze dwóch przybyło, nie uda się uszczuplić powodzenia piątej pożyczki wojennej. Już w ostatnich tygodniach zwracała prasa niemiecka uwagę na pogłoski, mające na celu wywołanie niekorzystnego nastroju dla przyszłej pożyczki. Machinacje te pochodzą od agentów nieprzyjacielskich; chcących zaniepokoić ostępatą rozwagę ludności niemieckiej.

Nowe podatki.

WIEDEN, 31.8. W najbliższych dniach mają być wydane rozporządzenia, dotyczące nowych dodatków do podatków bezpośrednich, podwyższenia opłaty stemplowej oraz wprowadzenia podatku od totalizatora.

Rumunja — Bułgaria.

Ultimatum.

SZTOKHOLM, 31.8. „Daily Telegraph“ donosi z Salonik: Dziennik „Opinion“ dowiadyuje się z wiarogodnego źródła, że Rumunja prześle Buł-

Podziękowanie.
Wszystkim którzy wzięli udział w wyprowadzeniu drogich nam zwłok naszego ukochanego
GENIA
i tym którzy nadesłali wieńce, a szczególnie pastorowi Leflerowi i cechowi majstrów rzeźniczych składają serdeczne Big zapłać
Stroska i rodzice Paweł Mancel z żoną.

garji ultimatum, w którym domagać się będzie ustąpienia z Serbji i przywrócenia terytorjalnego status quo, podług ustanowień traktatu bukareszteńskiego.

Zerwanie stosunków pomiędzy Rumunją a Bułgarią.

BERLIN, 31.8. Tutejsze poselstwo bułgarskie otrzymało wiadomość z Sofji, że wczoraj wieczorem poseł rumuński zażądał paszportów i że w ten sposób stosunki dyplomatyczne pomiędzy Rumunją a Bułgarią wczoraj o godz. 6 i pół wiecz. zostały zerwane.

WIEDEN. „N. Fr. Presse“ donosi d. 29 b. m.: Dzisiaj nadeszły już wiadomości, że w czasie jak najbliższym znajdzie się także Bułgaria w stanie wojny z Rumunją. Z wiadomości tych, ogłoszonych przez kilka stron, wynika, że skutki nieprzyjacielskich kroków Rumunji przeciw Austro-Węgrom będą w Sofji zupełnie takie same, jak w Berlinie.

„Az Est“ przynosi wiadomość z Hagi, że wedle wiadomości, otrzymanych przez „Central News“ z kół dyplomatycznych, Rumunja w najbliższych dniach wypowie wojnę Bułgari.

Bułgarzy w Seresie.

HAGA, 31.8. Ward Price, korespondent „Timesów“ donosi z Salonik:

Twierdzą, że bułgarzy obsadzili Seres. Poddani bułgarscy, mieszkający w okupowanym terenie przyjęli wojska bułgarskie muzyką i bicieciem w dzwony, a komitadzowie macedońscy połączyli się z bułgarami.

450,000 rumunów pod bronią.

KARLSRUHE, 31.8. — Dzienniki szwajcarskie dowiadują się z Bukaresztu: Już 19 sierpnia stało 450,000 rumunów pod bronią. Silna armja rosyjska posuwa się przez Dobrudżę przeciw Ruszcukowi, dokąd podążają też równocześnie korpusy wojska rumuńskiego, skoncentrowane poprzednio pod Silistrią i Giurgiu.

Traktat Rumunji z koalicją.

GENEWA, 31.8. „Petit Journal“ donosi:

Traktat pomiędzy Rumunją a koalicją został podpisany dn. 10 kwietnia 1916 roku. Kitchener jechał do Rosji w tym celu, ażeby objąć strategiczne kierownictwo wojsk rumuńskich i rosyjskiej armji południowej. Skutkiem śmierci Kitchenera nie mogła Rumunja wspólnie z armją rosyjską podjąć ofensywy.

Ofensywa bułgarska.

Sprawozdanie urzędowe bułgarskie z 30 sierpnia donosi:

Na całym froncie niema żadnych zmian. Wojska nasze osiągnęły zamierzone stanowiska i umacniają się w nich. Nieprzyjaciel, którego ofensywa się nie udała, ogranicza się do bezskutecznego ognia działowego na całym froncie. Tylko na północy jeziora Ostrowskiego i w dolinie Matnicy stara się nieprzyjaciel przeciwatakami o odzyskanie straconych stanowisk i o polepszenie swego położenia, którego jednak utrzymać nie może. Wszystkie jego próby odrzucono. Na jeziorze Tahinos zatopiliśmy ogniem działowym dwa parowce. Flota nieprzyjacielska ostrzeliwała bezskutecznie ujście Mosty. Eskadra samolotów zaatakowała most blisko dworca Buk, nie wyrządziła jednak szkody.

Warunkowe obietnice.

BUDAPESZT, 31.8. Otrzymało tu dziennik bukareszteński „Moldava“, z płaktu:

Między innymi donosi on: Rokowania dyplomatyczne z koalicją ukończono. Rosja i Anglja zobowiązały się w przyszłości uznać Siedmiogród za integralną część składową królestwa

Rumunji, o ile wojsko rumuńskie zajmie Sofję.

Nowe ugrupowanie się wojsk koalicji pod Salonikami.

HAGA, 31.8. „Daily News“ donosi z Salonik:

Nowe ugrupowanie się wojsk koalicji na froncie macedońskim zostało już dokonane. Następca tronu serbskiego, ks. Aleksander, został zamianowany generałem wojsk koalicji.

Zarządzenia strategiczne.

C i K. kwatera prasowa donosi: Marsz rumunów na Siedmiogród, podziwionych na liczne kolumny, postępują w kierunku wszystkich przejsi. Ogólne położenie wojenne daje prawemu skrzydłu łączność z rosjanami w południowej Bukowinie.

Koncentryczny marsz rumunów z południa i wschodu utrudniają, na granicy austriackiej góry i lasy, gdzie służba wywiadowcza jest nader uciążliwa. Obejścia mogą być prawie wszędzie przedsiębrane. Dlatego planowo usunięto wojska z nad samej granicy i w tym sensie należy rozumieć przejściowe obsadzenie kilku miejscowości przez rumunów.

Portugalczyki do Salonik.

KARLSRUHE, 31.8. Podług doniesień pism szwajcarskich „Ruskoje Slovo“ donosi z Paryża. W ostatnich dniach przybyły do Marsylii dwa pułki portugalskie, aby się udać w dalszą drogę do Salonik.

W Grecji.

BAZYLEA, 31.8. „Secolo“ dowiadyuje się z Aten: Hr. Bosdari, poseł włoski w Atenach, doręczył prezesowi ministrów, Zaimisowi, notę, wykazującą konieczność zajęcia przez Włochy portów: Palermon i Chl-mara, porty te bowiem służyły na punkt operacyjny dla nieprzyjacielskich łodzi podwodnych. Okupacja włoska ma być tylko tymczasowa.

Dalsze dymisje w sztabie greckim.

BERN, 31.8. „Temps“ donosi z Aten: Jeszcze trzech pułkowników sztabu generalnego podało się do dymisji, czwarty poprosił o przedłużenie urlopu o 45 dni. Postanowienie to nastąpiło prawdopodobnie w porozumieniu z Dusmanisem i Metaxas'em. Czy podania zostały uwzględnione, narazie niewiadomo.

Termin wyborów w Grecji.

BUDAPESZT, 31.8. Donoszą tu z Aten, że na poniedziałkowym posiedzeniu rady ministrów Zaimis oświadczył, że wybory do parlamentu rozpoczną się 18 września.

Ustąpienie Zaimisa?

ATENY, 31.8. „Nea Hellas“ donosi: Zaimis nie chce dalej ponosić odpowiedzialności za stanowisko rządu i zdecydował się ustąpić. Już przed dwoma tygodniami dał on poznać królowi swój zamiar ustąpienia w razie, gdy Rumunja wystąpi zbrojnie. We wszystkich greckich kołach politycznych panuje przekonanie, że kryzys doszedł do punktu kulminacyjnego.

Stanowisko Danji.

BERLIN, 31.8. „Berl. Tag.“ donosi:

O stanowisku Danji krążyły w tych dniach bezsensowne wieści. Danja oczywiście nie myśli porzucić swej polityki neutralności, której dotychczas ściśle przestrzegala.

WIEDEN, 31.8. Tutejszy poseł duński oświadczył dziś w minister-

Inteligentny i przedsiębiorczy Łódzianin otrzyma poważne

przedstawicielstwo

Wymagana kaucja. Oferty sub „1916“ składać w administracji pisma. 8615-2

jum spraw zewnętrznych, że Danja wobec wojny Austro-Węgier z Rumunją pozostanie neutralną.

Dimitrjew przeciwko Bułgarii.

WIEDEN, 31.8. „Neues Wiener Tagblatt“ przynosi z Berlina następującą wiadomość, podaną przez „Acht-Uhr-Abendblatt“:

„Armiejskiej Wiestnik“ donosi, że Radko Dimitrjew, komendant frontu pod Rygą, został powołany do carskiej kwatery wojennej i w razie bezpośredniej akcji wojennej przeciwko Bułgarii obejmie dowództwo nad tą armją.

Wykrety dyplomatyczne.

WIEDEN. — „Wiener Allg. Ztg.“ stwierdza, iż nota rumuńska w sprawie wypowiedzenia wojny została przesłana posłowi rumuńskiemu w Wiedniu już 25-go sierpnia, jeżeli nie wcześniej. Pomimo to jeszcze w nocy na 26 sierpnia Bratianu zapewniał, że Rumunja zachowa neutralność. W sferach dyplomatycznych krąży wieść, że nota rumuńska została przesłana z Bukaresztu poselstwu rumuńskiemu w Wiedniu przez attaché wojskowego. Pomimo, iż wiedział on dobrze o wypowiedzeniu wojny, jednakże honorowy ten oficer potrafił zachować tajemnicę i znanych swych w Wiedniu zapewniał, że nie zapadła jeszcze żadna decyzja.

Nowa pożyczka rosyjska.

KOPENHAGA, 30.8. „Berlingske Tidende“ donosi z Piotrogradu: Minister finansów, Bark, został upełnomocniony przez cesarza do zaciąg-

nięcia nowej pożyczki wojennej w wysokości 2 miliardów rubli na warunkach pożyczek dawniejszych.

Ostrożny król i jego krewni.

Król rumuński nie tylko w polityce godnie odpowiedział sprytowi geszeftarskiemu swych poddanych, ale także w swych sprawach prywatnych okazał się zabiegliwym ojcem rodziny.

„Deutsche Tageszeitung“ donosi: Dowiadujemy się z giełdy, że król rumuński wycał tu zawczasu swoje należności. Ten mądry pan, którego prasa niemiecka wystawia pod pręgierz, urodził się w Niemczech jako książę z domu Hohenzollern — Sigmaringen. Jego krewnych spotkało wypowiedzenie wojny jak piorun z jasnego nieba. Jego małżonka pochodzi z domu książęcego „Sachsen-Koburg-Gotha“.

Udana podróŜ okretu niemieckiego „Maria“ po przez blokadę angielską.

BERLIN, 30 sierpnia. „Voss. Ztg.“ donosi z Batawji, że d. 22 maja zawiął tam parowiec „Maria“ o 7000 tonnach pochodzący ze Szczecina.

Udało mu się mimo blokady angielskiej objechać Afrykę naokoło Przylądka Dobrej Nadziei i mimo ciągłego narażania na niebezpieczeństwo zatopienia przez nieprzyjacielskie korałowniki udało mu się dotrzeć nareszcie do Jawy.

Okret zawiózł do Afryki wschodniej niemieckiej ładunek materiałów dla dalszej obrony. W porcie wschodnio-afrykańskim zauważyli okret angielski i przez dwie godziny go ostrzeliwali, na co odpowiadały baterie nadbrzeżne tak skutecznie, że kanonierki angielskie musiały się cofnąć. Wkótce potem ponownie ostrzeliwano okretu i trochę go uszkodzono. Mimo to i chociaż trzy korałowniki angielskie czyhały na niego, udało się „Marii“ wymknąć i po trzytygodniowej niebezpiecznej podróŜy wpłynąć do portu Brick na Jawie. Wieść o tej udanej podróŜy rozeszła się lotem błyskawicy po całej wyspie.

Katastrofy na morzu.

NOWY JORK, 32.8. Według telegramu, otrzymanego z San Domingo, z rzuconego wczoraj o skałę korałownika amerykańskiego „Memphis“ (dawniej „Tennessee“) prawdopodobnie uratowano całą załogę, z wyjątkiem 20 ludzi, którzy na krypie chcieli wrócić do okrętu i utoneli.

BERN, 31.8. Dzienniki szwajcarskie dowiadują się z Tokio, że japoński korałownik pancerny „Kasati“ najechał na skałę i zatonął.

Zakaz używania nafty do oświetlenia.

BERLIN. Na mocy rozporządzenia kanclerza państwa z d. 28 sierpnia 1916 sprzedaŜ nafty w celach oświetlenia tak kupcom jak i wszelkim innym odbiorcom jest zakazana.

Nowy poseł belgijski.

ROTTERDAM, 29.8. „Nieuwe Rotterdamse Courant“ dowiaduje się z Le Havre, że belgijski poseł w Paryżu, baron Quillaume, opuszcza zajmowane stanowisko. Następcą jego mianowany został były poseł w Egipcie i Rumunji baron Edmond de Caiffier-Dhesrey.

Chińczycy w Paryżu.

BERN. „Petit Parisien“ donosi, że w tych dniach przybył do ParyŜa pierwszy tysiąc chińczyków, zwerbowanych w charakterze robotników do fabryk amunicji.

Zważajcie na niebezpieczeństwo ognia!

W ostatnich czasach pisma prawie codziennie donosiły o pożarach. W letnich miesiącach tego roku ogień wyrządził szkody milionowe. Ze wspomnianych tylko o pożarach w Janowie, gdzie pastwa płomieni padło 100 mieszkań, w Grodzicach 49 domków i 52 stodoły, w kolonji Chronostowskiej 11 zagród wieśniaczych, wreszcie w Prawienicach 4 gospodarstwa.

Wobec tej klęski, odczuwanej w obecnym czasie wojennym podwójnie, wypada najusilniej zwrócić uwagę na niebezpieczeństwo ognia, które w czasie wojennym jest znacznie większe niż w normalnym. Żywił ten łatwo przybiera na wsi w czasie wojennym większe rozmiary, gdyż pomoc przybywa często za późno, nie w komplecie i z niewystarczającymi przyrządami.

A więc dlatego pierwszym przykazaniem wieśniaka jest: StrzeŜ się ognia i usuwaj wszelkie jego niebezpieczeństwa. W miescie i na wsi wie każdy że: Zapalki winny być dla dzieci nieprzystępne. (Rodzice i opiekunowie mogą ponieść karę, gdy wskutek nieprzestrzegania tego przepisu, dzieci zabawiające się zapalkami spowodują pożar). W miejscach, gdzie znajdują się

łatwopalne materiały naprz. na strychach, w stodołach, przy mióceniu, przy naladowywaniu i zrzucaaniu siana i słomy, trzeba zaniechać i nie dopuszczać palenia, przenoszenia ognia, wzniesienia ognia, i palenia nieochronione świecy.

W razie spostrzeżenia ognia, natychmiast trzeba się starać go ugasić samemu i wołać pomocy.

Szczególną bacznością trzeba otoczyć nowe żniwa. Każdy człowiek jest obowiązany w tych czasach uważać się za opiekuna żniw i zapobiegać niebezpieczeństwom grozącym im wskutek podpalenia, przez zaostrożony dozór. Szczególnie pilnie muszą wieśniacy uważać na osoby obce krecające się w pobliŜu stodoł. Takie środki ostrożności zmniejszą niebezpieczeństwo podpalania.

W końcu wypadła zwrócić uwagę na jeszcze jedną okoliczność, zwiększającą niebezpieczeństwo pożaru. Obecnie przez kraj, jak jeszcze nigdy, przeciągają mężczyźni i kobiety, skupujące produkty wiejskie. Ludzie ci nocują u wieśniaków w stodołach i stajniach. W takim wypadku wieśniak obowiązany jest pilnie baczyć by goście nie palili ognia. Będzie najpewniej gdy odbierze on mezożywnym na noc zapalki.

Gdy przestrogi te będą wzięte pod uwagę, to można z pewnością przypuszczać, że znacznia zmniejszy się niebezpieczeństwo pożaru.

OBWIESZCZENIE.

Pomimo, że na zasadzie § 10 rozporządzenia głównodowodzącego na Wschodzie z dnia 5.4.15 roku, zagrożono za niedoniesienie o istnieniu broni, amunicji i materiałów wybuchowych, karą pienięŜną do 30.000 rubli albo więzieniem, jednakże zdarzają się uchybienia. Często zwłaszcza nie donosi się o znalezieniu na polach poisków wybuchowych i poisków, które nie eksplodowały. Zwraca się przeto powtórnie uwagę na obowiązek natychmiastowego zawiadomienia. Donosić należy wójtom względnie burmistrzom.

Łódź, dn. 25 sierpnia 1916 r.

Gubernator wojenny: Barth general-porucznik.

Teatr Miniature

Cegielniana 34.

W sobotę, dn. 2 i w niedzielę, 3 września r. b.

Gościnne występy zespołu warszawskiej opery i baletu ze wspóldz. sił miejscowych

Wacław Janota, tenor oper. Warsz., Swiderska, śpiewaczka oper. Warsz., Łukas Marja, prima-balerina warsz. baletu. Józef Bińkowski, baletm. warsz. teatru, Tadeusz Orłowski, Ida Noszyc, Franciszek Miłosz, Kanberg i wiele innych pierwszorzędnych sił.

Początek przedstawień o 5, 7 i 9 godz. Celem uniknięcia natłoku przy kasie — kasa zamawiań otwarta ad 11—1 i od 4 godziny

Nauczyciel tańca

Witold Lipiński

PRZEPROWADZIŁ SIĘ.

zastać można od 3—6.

Południowa Nr. 24 m. 4,

II piętro — front.

Roczne i półroczne

Kursy Handlowe Stanisława Lipińskiego

Piotrkowska 157.

Przedmioty wykładowe: arytmetyka handlowa, buchalterja, korespondencja, prawo cywilne i handlowe, ekonomia polityczna, nauka o handlu, stenografia, kaligrafja i pisanie na maszynie. Półroczny kurs uzupełniający buchalterji oraz stenografji dla osób, które posiadają świadectwo ze znajomości zasad tych przedmiotów. Początek wykładów 16 Września. Kancelaria otwarta codziennie prócz sobót i niedziel od 6 ej do 8-jej po południu.

Zakład freblowski

H. CHOLEWICKIEJ, Piotrkowska 120 (3 piętro, front). Obszerny słoneczny lokal. Troksliwa opieka. Wychowanie fizyczne, etyczne i estetyczne. Zapisy między 10 — 3.

Zarząd

Polskiego Progimnazjum Męskiego (uluga 90)

zawiadamia, że zapisy nowowstępujących kandydatów do wszystkich klas, poczynając od wstępnej (w razie dostatecznej ilości zapisów do klasy V poczynione będą starania u władz o utworzenie kl. V) przyjmuje kancelarja szkoły (uluga 90) od g. 9—12 rano i od g. 3—5 p.p. EGZAMINY wstępne oraz poprawkowe rozpoczną się 6 września, lekcje zaś 11 września.

Dyrektor

Inż.-technolog L. A. Rubach.

Kursy pedagogiczne H. Cholewickiej

PIOTRKOWSKA 120.

dla Irebianek, ochroniarek i nauczycielek początkowych. Prócz przedmiotów specjalnych (hygiena, pedagogika, metodyka e.t.c. kursy uzupełniają braki wykształcenia ogólnego ze szczególnym naciskiem na język, krajoznawstwo i historję ojczystą. Po ukończeniu odpowiednie świadectwa oraz udatwienie w otrzymaniu posady. — Kursy mają do umieszczenia wykwalifikowane Irebianki i ochroniarke. Zapisy między 10—3. Lekcje 1-go września.

KURSY HANDLOWE

przy Stow. Wz. Pom. Pracown. Handlowych m. ŁODZI.

Kancelarja Kursów, DZIELNA 50 a (w gmachu 2 ej Szkoły Handlowej), przyjmuje zapisy codzien. od 4—6 w. Poc. wykładów 10 września r. b.

W VII-kl. Szkole Handlowej żeńskiej

C. WASZCZYŃSKIEJ

(Zielona 15)

egzaminu wstępne i poprawkowe rozpoczną się dn. 28 sierpnia. Lekcje 4 września.

Student

niemieckiegotechnicznego instytutu poszukuje kondycej lub lekcji. Wiadomość w administracji pisma. —10

Proszę żądać wszędzie

aframenty

szkolne i kolorowe, tylko o:

Marjana Waclawa

GLINSKIEGO.

W niedzielę, dnia 3-go września o godzinie 3 po poł. w lokalu Re-sursy przy ul. Widzewskiej № 117 odbędzie się

ogólne zebranie członków

II-go rzemieślniczego Zow.

Pożycz. Oszczędnościowego

Zebrań te prawomocne bez względu na ilość przybyłych członków.

Ogłoszenia drobne:

Antonina Kozłowska zgubiła paszport niemiecki wydany w Konstancynie 1854—1

Anna Branimska zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi —1

Biurowe prośb konsultanta prawnego G. Peysera ul. Piotrkowska 79. —1872—5

Antoni Tempelnot zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. —1

Henryk Kozanecki zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi —1

Kozy rasowe sprzedam tanio, wiadomość Spacerowa 31. Mieczar-nia. —1

Lawki szkolne okazujmie sprzedam Zachodnia 51 stolarnia 1837—10

Kupię bryczkę używaną w dobrym stanie. Adresy proszę zostawiać w administracji „Kurjera Łódzkiego“.

Lekeje francuskiego (konwersacja) komplety dla uczniów i uczennic oraz komplety dla starszych. Andrzejka № 17. m. 16 1874—3

Lawki szkolne do sprzecania Skwe-rowska 7 u stolarnia. 1852—1

Malarz Ludwik Tambowski, ulica Brzezińska 56 wykonywa roboty; pokojowe, sztylowe olejne klejowe, religijne, obrazowe, tapetarskie, wogóle wszystkie roboty wchodzące w zakres malarstwa. Wykonwam artystycznie po cenach przystępnych proszę o nadesłanie jakiegokolwiek roboty. 1871—20

Ogła Malarow zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. —1

Poszukuję trylogję Sienkiewicza w dobrym stanie zgłosic się w administracji pisma. 1865—1

Tomana 1 2 poduszki sprzedam tanio. Benedykta 43 — 38 3-ego piętro 1877—2

Potrzebny ucziwy roznosciel do Nowego Kurjera Łódzkiego —0

Potrzebna mloda siuzaczka do wszystkich umiejąca dobrze gotować zgłaszac się tylko z dobrami świadectwami do N. Kurjera Łódzkiego. 1850—0

Potrzebna zdolna prasowaczka ul. Radwańska. № 19. —2

Potrzebny chłopiec ucziwy do interasu Piotrkowska 103 m. 22 Złazac się od 8 — 9 rano —3

Papier gazetowy do sprzedania Wiadomość w N Kurjerze Łódz-kim —0

Retynowany profesor rysunków poszukuje lekcji w szkołach wykształcenie akademickie. Oferty. w adm. Kurjera, pod „Rysunek“. —2

Rower do sprzedania, dowiedziec się można codziennie Mikołajew-ska 59 stróż wskaże. 1808—3

Stancja dla uczniów szkół średnich, troskliwa opieka, dobra kuchnia, warunki przystępne, szczegóły Wi-dzewska 86 m 7 naprzeciwko ogro-du Mikołajewskiego. 1574—7

Studnia Leo zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. —1

Władysława Wiśniewska zgubiła nadkartę od paszportu rosyjskiego. —1